

Cena numeru
1500 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 30,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie " 40,000

poza Łodzią egz. 1650

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXVI r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 11 sierpnia 1923 r.

Z wulkanu niemieckiego.

NIEMCY „CHCA“ WPROWADZIĆ MIERNIK STAŁEJ WARTOŚCI. OGRANICZE NIE RUCHU KOLEJOWEGO. STREJKI. PARLAMENT ZA DYKTATURĄ.

WIEN 10,8 (AW) Według informacji „Nene Freie Presse“ wiadomości o zarzuceniu marki niemieckiej, jako środka płatniczego, które rozeszły się w Berlinie, są nieprawdziwe.

Rząd niemiecki dąży obecnie do poparcia obrotu środkami płatniczymi na stałej podstawie nowej jednostki obrachunkowej. Rządowi nie chodzi o wprowadzenie nowego środka płatniczego, tylko o sposób rozrachunków.

Wszystkie podwyżki i kredyty zostaną oparte na podstawie złotej. Kolej wprowadzają taryfę stałej wartości, a wszystkie wynagrodzenia i płace mają być jaknajszyciej dostosowane do tego systemu.

W rezultacie narad kanclerza z przywódcami wszystkich stronnictw ujawnił się jedno myślny pogląd o konieczności wprowadzenia miernika stałej wartości.

BERLIN 10,8 (AW) Ministerstwo Kolei żelaznych skasowało ruch całego szeregu specjalnych pociągów, jak również zarządziło daleko idące ograniczenia w komunikacji osobowej.

Krok ten motywowany jest koniecznością oszczędności w użyciu węgla i koniecznością po zostawienia środków komunikacyjnych w jak największej ilości dla eksportu żywnościowego.

BERLIN 10,8 (PAT) Zatargi w berlińskiej elektrowni zakończyły się.

BERLIN 10,8 (PAT) Wolf, Pracownicy drukarni państwowych po kilkugodzinnym strejku powrócili do pracy.

BERLIN 10,8 (PAT) Dziś rozpoczął się strejk drukarzy. Większość pism nie wyszła

BERLIN 10,8 (PAT) Robotnicy warsztatów kolejowych w Szczecinie rozpoczęli strejk.

BERLIN 10,8 (PAT) Na wczorajszym walnym zebraniu drukarzy berlińskich znaczną większością głosów opowiedziano się za strajkiem. Ponieważ w ciągu dnia wczorajszego nie doszło do porozumienia z pracodawcami, kierownictwo akcji strajkowej proklamowało strajk na dziś rano.

BERLIN 10,8 (PAT) Wolf. Brak banknotów spowodował dziś w różnych miastach Rzeszy demonstracje i zaburzenia. Do szczególnie wielkich wykroczeń doszło w Akwizgranie.

BERLIN 10,8 (PAT) Od dziś, koło godz. 9 rano pojawiła się pogłoska, że Bank Rzeszy nie wydaje banknotów. Przed Bankiem Rzeszy zebrały się tysiączne tłumy. Policia musiała interwenjować. Gdy później banki obwieścili, że drukarnie państwowe ponownie podjęły pracę, nastąpiło odprężenie sytuacji.

BERLIN 10,8 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad expose rządu.

Pos. Peterson! demokracja (oświadczył, że Niemcy domagają się od Anglii i Włochów wykonania traktatu wersalskiego. Także Ameryka, zdaniem mówcy, winna przestrzegać wypełnienia programu Wilsonowskiego.

Pos. Greace mówił, że nie może się zgodzić na projekt rządu Niemiec. Niemcy, jego zdaniem, mają być tylko uratowane drogą dyktatury.

Odpowiedź angielska

bedzie identyczną z notą Francji i Belgji.

LONDYN 10,8 (PAT) ODPOWIEDZ ANGIELSKA NA NOTĘ FRANCUSKĄ I BELGIJSKĄ BĘDZIE JAK ZAPEWNIĄJA IDENTYCZNA CO DO PUNKTÓW ZASADNICZYCH.

TREŚĆ ODPOWIEDZI JEST TRZYMANA PRZEZ ANGIELSKIE KOŁA OFICJALNE W ŚCISŁEJ TAJEMNICY.

GROZBA, KTÓREJ NIKT SIĘ NIE ULEKNIE.

MOSKWA 10,8 (A. W.) „Izwiestja“, w artykule wstępnym w dalszym ciągu omawiają kwestję cofnięcia wizy na wyjazd Rakowskiego do Anglii. Artykuł domaga się od Anglii szybkiego zlikwidowania tego incydentu, grożąc przykreimi dla angielskich stosunków handlowych konsekwencjami.

W interesie obu państw „Izwiestja“ wzywają rząd rosyjski do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, mających na celu uniknięcie na przyszłość podobnych incydentów, jak obecny.

EGARSTWA KOMUNISTÓW WYSZEJ NA WIERZCH.

SOFJA 10,8 (PAT) Bułgarska Ag. Telegr. komunikuje: Wiadomość pism zagranicznych, jakoby w Bułgarii miało rozstrzelać, w krótkim przeciągu czasu 500 członków należących do partii agrarjuszów, jest niezgodna z prawdą i tendencyjna. Bułg. Ag. Telegr. upoważniona jest do stwierdzenia, że od czasu dojścia do władzy nowego rządu nie została wykonana ani jedna egzekucja.

NARADA Z POINCAREM.

PARYŻ 10,8 (PAT) Pisma donoszą, że podróż Curzona do Francji ma charakter czysto prywatny. Curzon ma przybyć do Francji tylko na kurację i w przejeździe przez Francję ma spotkać się z Poincarem.

KRÓLOWA RUMUNSKA W PARYŻU.

PARYŻ 10,8 (PAT) Poincarego odwiedziła w gmachu poselstwa rumuńskiego królowa, która dziś wieczorem uda się do Saint Briena, gdzie spotka się z siostrą swoją, wielką księżką rosyjską Wiktorją Teodorówną.

Niemcy boją się porozumienia Polski z Litwą.

KRÓLEWIEC 10,8 (AW) Prasa wschodnio-pruska obszernie omawia możliwość porozumienia polsko-litewskiego, na wypadek rozruchów w Niemczech, które silną rzeczczą znajdują oddźwięk antypolski w Gdańsku i Prusach Wschodnich.

Polska i Litwa pogodzą się kosztem Prus

Wschodnich, wskutek czego uzyskalaby Litwa litewskie okolice Prus Wschodnich i zaniechała walki o Wilno.

Jak się zdaje, powyższe informacje prasy wschodnio-pruskiej są celowo szerzone przez partje burżuazyjne, dla przeciwdziałania propagandy komunistycznej.

Kontrrewolucja w Grecji.

RZYM 10,8 (PAT) Radjostacja włoska w Rzymie rozesała następujący komunikat: Według wiadomości, otrzymanych z Aten w całej Grecji wybuchła kontrrewolucja. Ośrodkiem ruchu kontrrewolucyjnego są Saloniki, gdzie tłumy splądrowały sklepy i stragany. Garnizon miejscowy nie interwenjował. Do Salonik wysłano nowe posiłki. Podobne rozruchy miały miejsce w Atenach i innych miastach. Opinia publiczna

domaga się interwencji sojuszników. W celu zapobieżenia w całej Grecji wojnie domowej. Jako przyczynę rozruchów uważają wyzysk mas pracujących przez kapitalistów i płynącą stąd dezorganizację ekonomiczną i ogólną nędzę. Ten stan rzeczy przyspieszyła ostatnia niefortunna kampania turecka.

Potwierdzenia wiadomości o wypadkach w Grecji z innych źródeł dotychczas nie otrzymano.

Zarząd Banku

Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi Sp. Akc.

zawiadamia, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 lipca b. r. i uchwały Rady i Zarządu Banku z dnia 25 lipca b. r. przyjmuje wpłaty na akcje (aportowe) Banku po cenie

Złotych pol. 5. gr. 50.

w 6 proc. Bonach Złotych Skarbowych, lub markach polskich po kursie dnia wpłaty na akcje (aportowe)

Wpłaty na akcje (aportowe) będą przyjmowane najpóźniej do dnia 1 października 1923 r. Zarząd jednak zastrzega sobie prawo wcześniejszego zamknięcia zapisów, oraz przydziału i repartycji.

Wpłaty na akcje przyjmuje Centrala Banku w Łodzi, oraz Oddziały: Kałuszu, Łęczycy, Wieluniu i Sosnowcu. (1375 s. 6)

Prezydent Rzplitej w Szczawnicy i Krynicy.

SZCZAWNICA 10.8 (A. W.) W dniu 10 b.m. wczesnym rankiem przybył do Szczawnicy z Zakopanego p. Prezydent Wojciechowski, w towarzystwie wojewody krakowskiego, p. Gałęckiego i swej swity.

Przy wjeździe do Szczawnicy powitali p. Prezydenta właściciele Szczawnicy, państwo Adamstwo Stadniccy. U bramy tryumfalnej zgromadziło się duchowieństwo, komisja klimatyczna, straż ogniowa, działwa szkolna, oraz tłumy publiczności.

Wygłosił tutaj powitalne przemówienie naczelnik gminy, Jan Tomala. Potem przemawiał lekarz zakładowy, w imieniu komisji klimatycznej.

W imieniu działwy szkolnej śmiało i pięknie przemówiła p. Franja Szczepanikówna, prosząc o opiekę nad Szczawnicą, poczem wręczyła p. Prezydentowi olbrzymi bukiet kwiatów.

Tłumy, zebrane u bram tryumfalnej, witały p. Prezydenta entuzjastycznymi okrzykami.

P. Prezydent udał się następnie w otoczeniu swity do domu zdrojowego, gdzie państwo Stadniccy przyjęli dostojnego gościa śniadaniem, które odbyło się w gronie najwybitniejszych osobistości z pośród mieszkańców Szczawnicy i kuracjuszów.

Słowa powitania wygłosił do p. Prezydenta p. Stadnicki, jako gospodarz przyczem prosił p. Prezydenta, aby był łaskaw otoczyć Szczawnicę gorliwą opieką, w szczególności zaś, by wpłynął na wprowadzenie w czyn budowy linii kolejowej do Szczawnicy, oraz ostateczne uregulowanie granicy z Czechosłowacją.

W imieniu kuracjuszy przemawiał prof. uniwersytetu lwowskiego, dr. Kleiner.

Natychmiast po śniadaniu, p. Prezydent odjechał do Krynicy, żegnany po drodze owacyjnie.

Po południu przybyła do Szczawnicy p. Prezydentowa Wojciechowska, wraz z dziećmi w celu zwiedzenia tej miejscowości.

P. Prezydentowa zamieszkała u pp. Stadnickich.

KRYNICA 10.8 (A. W.) Dnia 10 b.m., w południe, przybył do Krynicy p. Prezydent Wojciechowski.

Na powitanie Prezydenta przyozdobili mieszkańcy Krynicy domy i ulice flagami.

Przed bramą tryumfalną zgromadzili się przedstawiciele mieszkańców Krynicy i ich kuracjusze, w imieniu których przemawiał dr. Kniatowicz, burmistrz m. Krynicy; po nim przemawiał w imieniu ludności ruskiej, wójt gminy, Petryszak, oraz przedstawiciele gminy żydowskiej.

Działwa złożyła p. Prezydentowi bukiety z kwiatów.

Po powitaniu udał się p. Prezydent do kościoła, gdzie ks. biskup Tarnowski Walega odprawił cichą mszę.

Po nabożeństwie p. Prezydent, z całym otoczeniem, udał się na miejsce, gdzie mają być wybudowane nowe łazienki mineralne, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia uzdrowiska.

Tutaj powitał p. Prezydenta kierownik odbudowy Krynicy, prof. dr. Otto Nadolski, a w imieniu duchowieństwa i djecezan ks. biskup Walega, poczem podpisano akt budowy łazienek, który w następstwie wmurowano pod kamieniem węgielnym.

Po odbytej uroczystości dr. Wasowski, w imieniu koła lekarskiego i chorych, podziękował p. Prezydentowi za przybycie do Krynicy.

Po złożeniu gratulacji komitetowi odbudowy na ręce prof. Nadolskiego udał się p. Prezydent pieszo — witany wszędzie entuzjastycznie przez publiczność na zwiedzenie łazienek i domu zdrojowego, gdzie został przyjęty śniadaniem.

Podczas śniadania przemawiał dyr. zakładu, p. Tadeusz Nowotarski, któremu odpowiedział p. Prezydent kładąc silny nacisk na celowość istnienia zdrojowisk polskich wracających obywatelom państwa polskiego siłę i zdrowie fizyczne.

Po śniadaniu p. Prezydent przyjął deputację ludności rusińskiej zamieszkałej w Krynicy.

Następnie zapoznał się p. Prezydent z planem rozbudowy Krynicy, poczem o godz. 5.30 pożegnany owacyjnie przez ludność udał się do Nowego Sącza.

P. Prezydent uda się jeszcze do Nowego Targu, skąd powróci do Spały.

Strajk powszechny w Gdańsku.

GDANSK, 10.8 (PAT) Z powodu nie dojścia do skutku pertraktacji między pracodawcami a przedstawicielami robotników w sprawie podwyższenia zarobków robotniczych, dzisiaj rano Związki Zawodowe gdańskie ogłosiły strajk generalny. Strajkują robotnicy wszystkich fabryk i zakładów rzemieślniczych, robotnicy portowi i tramwajarze. Dzień

niki dzisiejsze nie ukażą się. Jedynie gazownia, elektrownia i wodociągi oraz koleje są czynne. Podjęte na nowo rokowania toczą się w komisariacie Ligi Narodów.

GDANSK 10.8 Z powodu strajku generalnego dzienniki polskie i niemieckie w dniu dzisiejszym nie ukażą się.

Dr. Arkadusz Sołowieiczek

Choroby dzieci

powrócił

Andrzeja 4.

152-s4-5

TELEFONEM Z WARSZAWY

CENA 6-CIO PROC. BONÓW ZŁOTYCH

*) Minister skarbu ustalił cenę emisyjną 6-ciu procent bonów złotych serji I-A, I-B, I-C, I-D, na marek 35,000. Ustalona niniejsza cena emisyjna obowiązuje z dniem 10-go sierpnia.

NIETYKALNOŚĆ POSELSKA A SĄDY OFICERSKIE.

* Senacka Komisja Regulaminowa rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu zapytanie, przysłane przez p. Ministra Spraw Wojskowych, czy nietykalność poselska rozciąga się tylko na sprawy karne i administracyjne, czy odnosi się także do t. zw. sądów honorowych oficerskich. Referent sen. Bartoszewicz (Zw. L. N.), powołując się na dekret Naczelnika Państwa z r. 1919, stwierdził, że dekret ten orzeka, iż wszelkie sprawy przeciwko oficerom wnoszone są przed sądy oficerskie, nietykalność więc poselska dotyczy także spraw wnoszonych przed te sądy.

Komisja przyjęła jednomyślnie tę opinię do wiadomości.

SPRAWA EKSPLOATACJI RUHRY.

PARYŻ 10.8 (AW) W związku z informacjami o postanowieniach rządów francuskiego i belgijskiego w sprawie bardziej skutecznej eksploatacji zagłębia Ruhry, na bliższą uwagę zasługuje artykuł w „Matin“, w którym autor domaga się, aby Francja i Belgja zaczęły pobierać w interesie wierzyteli Niemiec wszystkie dochody z podatków i wszystkie wpływy państwowe na okupowanych terenach. Jednym słowem Francja i Belgja powinny pod tym względem zająć stanowisko państwa niemieckiego. Wszystkie dochody państwowe, pobierane przez Francję i Belgję, mają być zaliczane przez urzędników niemieckich pod kontrolą sprzymierzonych, na dobro państwa niemieckiego, z tytułu spłat zobowiązań reparacyjnych.

AUSTRIA OTRZYMA KREDYT.

GENEWA 10.8 (PAT) Komisja odszkodowań zawiadomiła sekretariat Ligi Narodów, że wszystkie zainteresowane rządy zgodziły się na przedłużenie kredytu udzielonego Austrii. Komisja nadesłała również pismo nieoficjalne delegacji Stanów Zjednoczonych o tem, że na zasadzie rezolucji kongresu z dn. 6 kwietnia rząd Stanów Zjednoczonych zgadza się przedłużyć do 1943 r., termin spłaty sumy 2405570892 dolarów należnej za produkty spożywcze dostarczone przez Unitett Grain Corporation.

NIEWDZIĘCZNY WASAL.

KRÓLEWIE 10.8 (PAT) Przejęcie przez Litwę kolei Kłajpedzkiej i spowodowana tem przerwa w komunikacji z Niemcami uważana jest tutaj jako akt nielojalności w stosunku do Niemiec. Na obszarze Kłajpedy znajduje się znaczna liczba niemieckich wagonów kolejowych, których los nie jest wiadomy. W sobotę mają się rozpocząć rokowania niemiecko — litewskie w sprawie kolejowego obszaru Kłajpedy.

GOŚCIE RUMUNSCY W POZNANIU.

POZNAN 10.8 (PAT) Dziś rano przybyła do Poznania wycieczka parlamentarzystów rumuńskich. Na dworcu goście witani zostali przez przedstawicieli województwa, miasta, przemysłu wielkopolskiego oraz Izby Rolniczej. Po śniadaniu wycieczka udała się w okolice Poznania dla zwiedzenia fabryk. O godz. 2 ej odbędzie się śniadanie w Bazarze wydane przez przemysłowców wielkopolskich.

Przeigrana walka.

Zjawiska z cyklu francusko-niemieckich nieporozumień odszkodowawczych dzieją się z żelazną konsekwencją — z każdym dniem miazdzą coraz bardziej junkierski opór Niemców w Ruhrze i, co gorsze, wywołują poważne wrzenie wewnątrz Niemiec.

Wobec ostatnich międzynarodowych posunięć politycznych w tej sprawie należy spojrzeć na spór francusko-niemiecki z pewnej odległości historycznej.

Na długo przed okupacją Ruhry Niemcy wymigiwały się od płacenia odszkodowań za barbarzyńskie zniszczenie Francji i Belgji. Nie pomogły żadne zabiegi dyplomatyczne: nieuczciwość niemiecka nie uznawała żadnych argumentów, ni słuszności żądań aljanckich, ani wreszcie konieczności spełnienia przyjętych w Traktacie Wersalskim zobowiązań.

Nie widząc innego wyjścia, Francja zdecydowała się na użycie siły dla zmuszenia Niemców do zapłacenia odszkodowań.

Trudności stwarzał tu znany opiekun polityczny Niemców, Lloyd George, który na projekt Francji odpowiadał konferencjami i utopijnymi projektami na korzyść Niemców.

Kiedy jednak w Anglii przyszła do głosu uczciwa polityka Bonar Lawa, prawie nic już nie stało Francji na przeszkodzie w marszu do Zagłębia Ruhry, tem bardziej, że spodziewano się, iż Francja z Belgją nie osiągną tam zaspokojenia swych żądań.

I stała się rzecz nieoczekiwana — Francja zajęła Ruhre, zaczęła gospodarzyć i gospodarzy w niej skutecznie, mimo, że Niemcy jeli uprawiać tam i uprawiają jeszcze t. zw. bierny opór i strajki.

Zrozumieli tedy Niemcy, że to nie przez lewki, że Francja tak długo będzie siedziała im na karku, jak tego zechce, — puścili więc w ruch aparat nowych sztuczek, zabiegów i „żałów” — zaczęli pukać u drzwi wpływów angielskich.

Istotnie rząd angielski stał się skłonniejszy do ustępstw na rzecz Niemiec.

Zaczęły się więc w Londynie nowe narady i wymiana zdań.

Francja w żaden sposób nie mogła się zgodzić, żeby „rozmowa” z Niemcami co do warunków wypełnienia ich zobowiązań nastąpiła po opuszczeniu Ruhry; za dobrze Francja zna Niemców i wie, że oznaczałoby to zniweczenie dotychczasowych jej żmudnych wysiłków i otworzenie drogi Niemcom do nowego kunktatorstwa i jeszcze chytrzejszych wykrętów.

Anglja nie znajduje dostatecznej racji do niezgodzenia się z powyższym poglądem Francji i postanawia nie przeciwdziałać Francji w jej doskonałym trybie rozrachunku z Niemcami.

Niemcom ręce opadły, zda się, w fazie ostatecznego już zwątpienia o skuteczności ich polityki biernego oporu; dziś jedno tylko mają oni przed sobą: ulec żądaniom Francji, jeśli chcą uratować się od klęski.

W ten sposób germański „bój”, o Ruhre zostaje przegrany — Niemcy zostali osamotnieni. Ten ostatni zwrot w sprawie Ruhry i polityki odszkodowań jest decydującym ciosem w głowę intryg niemieckich, będących czynnikiem wysoce destrukcyjnym w polityce środkowo i ogólnoeuropejskiej.

Walną wygraną Francji szczególnie Polska wita z zapalem i czeka cierpliwie ostatecznej kapitulacji junkierstwa.

Walka z religją w Niemczech.

Prowadzone przez Żydów lub ich wyślaników partji wywrotowe rozumieją doskonale, że utrwalenie się ich władztwa możliwe jest tylko wtedy, gdy duch społeczeństw będzie całkowicie zatruty, gdy pozbawi się społeczeństwa tej podpory moralnej, jaką daje religia.

Stąd też pochodzi owa, tak zawzięta walka z religją w Rosji sowieckiej, sięgająca do głębi dusz najmłodszego pokolenia, wyrwywająca podstawy moralności chrześcij. dzieci, zaczynających dopiero myśleć i rozumieć. Stąd też podobny system zjawiać się zaczyna obecnie na gruncie rewoltowanych przez komunistów Niemiec. I tutaj zupełnie jawnie do walki z religją stają obok komunistów, ich bracia nieodrodni — socjaliści.

W sprawie tej znajdujemy ciekawe szczegóły w artykułach korespondenta pism angielskich z Niemiec p. Milesa Bouton.

W Saksonji na „Jugendweihe” (zebrania młodzieży) muszą konfirmowani odmawiać wyznania wiary, które rozpocz. się od słów: „Nie znamy ojca niebieskiego”. W Berlinie ehadzą po ulicach procesje dzieci w wieku od 6 do 14 lat z tablicami, na których są napisy: „Przez z Bogiem ze szkół”, „Przez z zabobnem o Bogu”, „Religia to opjum dla ludzi” i td. W Saksonji socjalistyczne ministerjum oświaty zabroniło śpiewania w szkołach pieśni o treści religijnej. Nie wolno też uczniom pozdrawiać się wzajemnie „Gruess Gott”. Przewodniczącym „Związku wolnomyslicieeli proletarjatu” w Lohrzen w Saksonji zaprotestował u władz szkolnych przeciw śpiewaniu treści religijnej, ponieważ samo zmuszanie dzieci do słuchania takiego śpiewu jest „terorem”.

Powien nauczyciel w Dreźnie zaprowadził swoją szkołę do drukarni socjalistycznego pisma, gdzie każde z dzieci otrzymało branszurkę, pod tytułem: „Bóg dzuma”. W jednej ze szkół w

Lipsku zdarzył się następujący charakterystyczny wypadek. W szkole czytano wierszyk o potoku i nauczyciel kazał dzieciom napisać zadanie na ten temat. W wierszu tym rozmawia dziecko z potokiem, pyta go, skąd przybywa i dokąd płynie. Na to ostateczne pytanie odpowiada potok, że nie wie tego i nie troszczy się o to, albowiem „Bóg mnie prowadzi”. Rada nauczycielska, dowiedziawszy się o tem, że nauczyciel w klasie czytał wiersz tej treści i zadał zadanie z tego, orzekła, że 1) takie nauczanie stoi w sprzeczności z konstytucją, która gwarantuje wolność religji, 2) biegu potoku nie określa Bóg tylko siłą ciężkości, 3) takie nauczanie jest próbą wywierania religijnego wpływu na te dzieci w klasie, które nie wierzą w Boga i jest wskutek tego objawem nietolerancji wobec nich. Nauczyciel wniósł apelację przeciw temu orzeczeniu do ministerstwa, ale to przyznało słuszność socjalistycznej radzie nauczycielskiej.

W Brunświku, Turynji i wielu miejscach w Berlinie istnieją podobne stosunki. Kłopotownik wydziału szkolnictwa w Berlinie, Loewenberg, żyd, który jest teraz bezwyznaniowym walczy zawzięcie przeciw religji w szkole.

Równocześnie ze wzrostem kierunku, wróg religji, upada przerażająco moralność. Pornografja zapanowała zarówno na scenach, jak i w większej części literatury. Hasłem większości młodzieży jest: „sich ausleben”, dogadza nie zmysłom wszędzie i zawsze. Zbrodniozość w Berlinie zwiększyła się do tego stopnia że wszystkie więzienia są zajęte i przepełnione. Ogólne rozprężenie — to obraz dzisiejszych Niemiec. Powtarzają się wprawdzie tu i owdzie próby obudzenia ducha religijnego, ale bez większego powodzenia jak dotychczas.

Najgorszym jest fakt dążenia do zakucia w dziecku wrodzonych uczuć religijnych. Jest to zbrodnia przeciw naturze ludzkiej.

Republika Nadreńska.

W Koblenji odbył się w ubiegłą niedzielę zebranie zwolenników republiki Nadreńskiej. Na zebranie przybyło — podług wiadomości „Journal de Cologne” około trzech tysięcy delegatów. Przewodniczył dr. Dorten, którego przemówienie przyjęto owacyjnymi oklaskami.

Mówca żądał utworzenia samodzielnej republiki, bicia osobnej monety nadreńskiej usunięcia natychmiastowego urzędników pruskich i wspólnych granic cłowych z Francją i Belgją. Dr. Dorten powiedział, że Nadreńczycy chcą żyć w pokoju ze wszystkimi narodami, że uważają Francuzów za przyjaciół.

Po jego przemówieniu przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której m. in. powiedziano, że zebrani już uważają się za obywateli republiki Nadreńskiej. Republika ma być ostoją pokoju i pośrednikiem między Wschodem a Zachodem. Zebrani potępiają pruską politykę odwetu, która na Niemcy spowodowała katastrofę, żądają uznania republiki przez Ligę Narodów i upoważniają dr. Dorten'a do podjęcia kroków, które uzna za stosowne celem utworzenia tej republiki.

Tyle informacje dziennika francuskiego.

Wiadomo, że w Rzeszy niemieckiej były państwa jak Bawarja, posiadające da

wniej zupełną samodzielność, a jednakowoż z własnej ochoty poszły w r. 1870 razem z Prusami na Francję, a szczególną dzikością i nienawiścią odznaczyli się właśnie Bawarczycy. Niemcom nadreńskim ufać więc zbyt nie można. Koniecznie byłaby w razie utworzenia republiki najściślejsza kontrola międzynarodowa, czego też żądają oględni Francuzi.

W Düsseldorfie powstała partja pod nazwą: „Niezależna partja Nadrenji”, która w manifestacji do ludności umieściła jako najważniejsze punkty swego programu następujące wyśroczono:

1) Nadrenja powinna stać się samodzielną i niepodległą wolną państwem pod nazwą republika Nadrenji. 2) Niepodległość i neutralność Nadrenji winna być zagwarantowana na drodze układów międzynarodowych. 3) Władze nowej republiki celem konstytuowania nowego państwa wejdą w porozumienie z władzami okupacyjnymi Belgji, Anglii i Francji.

Separatyści nadreńscy zapowiadają, że narazie dążyć będą do utworzenia rady nadreńskiej przy komisji międzysojuszniczej w Nadrenji, przyczem partja domagać się będzie dla siebie miejsca i głosów w radzie

Poptoch wśród czerwonych satrapów.

Ajencja „Fournie” komunikuje, że tajne rozkazy rządu sowieckiego postawiły na nogi całą organizację szpiegostwa sowieckiego wewnątrz Rosji i poza jej granicami. Nakazano jaknajskrupulatniejsze badanie wszystkich wyjeżdżających zagranicę i ich bagaży, a agentom sow. zagranicą nakazano za wszelką cenę znaleźć miejsce, w którym znajdują się dokumenty, skradzione swego czasu z archiwum komisji, układającej historię rosyjskiej partji komunistycznej.

Dokumenty te dotyczą głównie stosunku Lenina, Trockiego i innych wodzów komunizmu do rządu niemieckiego i szczegółów przewrotu bolszewickiego w r. 1917. Ponieważ dokumenty te w silnym stopniu kompromitują liderów bolszewizmu, wydano więc nakaz zdobycia ich i zwrócenia rządowi bolszewickiemu za każdą cenę.

NA MARGINISIE.**Ofenzywa.**

A więc jazda... ofenzywa
 Na całego, no i basta!
 Towarzystwów dziś się wzywa
 Do rgnębienia Ohjeno — Piasta.
 Jeden z drugim niech pomyka,
 Wywołując strajki, kramy.
 Gdy nam zmiotli naczelnika,
 Gdy im, psia krew, bobu damy!!
 Sroga zemsta pierś nam dysze!
 Wrogów mrści spotkać kara, —
 A, więc, żydy — towarzysze,
 Strubujcie tam wzwyż dolara!
 Prawych rządów miesiąc trzeci
 Dziś już prawie się rozprasza, —
 Gdy zaś marka całkiem zleci,
 Wtedy będzie... dobra nasza!!
 Do szeregów trza wnieść właśnie, —
 Wojsko musim mieć na względzie...
 Gdy zaś w Polsce świt zagaśnie —
 Nasza to zasługa będzie!
 Wyplenimy chjeny wraże,
 Nawarzymy festnie piwa...
 Męska każe... Berlin każe...
 A więc jazda! Ofenzywa!!!
 Stanisław Żyźkowski (Eszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.**Szewski pojedynek.**

(k) O arcyzabawnem zajściu donoszą ze Zabrza na Śląsku. Pokłóciło się tam dwóch szewców. Mając wielkie poczucie honoru, obaj mistrza od kopyta zamiast pójść do sądu ze swoim zatargiem, postanowili wyprać sobie honor w krwi serdecznej. Chodziło jednak o wybór broni, a to nie było rzeczą łatwą. Kto lata buty, ten nie ma czasu dorabiać się szablą lub pistoletem. Ale jest za to inna fachowa broń. Uchwalono zatem, że obaj przeciwnicy będą się zgać sztyklami aż do skutku, tj. ten tego, albo tamten tamtego, musi zszęgać na śmierć. Jak uchwalili, tak też i zrobili. Ten kaduczy pojedynek odbył się na polanie w lesie makoszowskim. Według relacji sekundantów obaj napastnicy nacierali na siebie z wielką brawurą, wbijając sobie nawzajem sztyklę gdzie się dało i udało. Aż jeden podziurawiony jak rzeszoto i raszpikowany jak zajac, uznał rękę? Jego nominacja na czeskiego posła w War

się za niezdolnego do dalszej walki. Z powodu u pływ krwi musiano go odwieźć do szpitala. Jego zwycięzca powędrował do aresztu.

Złodziejski humor.

(k) Ofiarą sprytnego oszustwa padł pewien proboszcz z okolic Poznania. Pod wieczór zadzwonił do księdza pewien nieznanomy i oddał służącej kartkę do wręczenia proboszczowi. Ks. proboszcz kartkę odeztał i zdziwił się bardzo, gdyż zawierała ona słowa: „Uda się to dobrze, nie uda się, to zdechl pies“.

I rzeczywiście „udało się“, bo kiedy zdziwiczny proboszcz poszedł celem wytłomaczenia sprawy do nieznanomego, już go nie zastał, ale również zauważył brak futra, ubrania i innych rzeczy, które pomysłowy oszust zdołał sprzątnąć z przedpokoju i zbiegł.

Nie mogał się ożenić zastrzelil narzeczoną.

(k) Dwudziestokilkuletni Natan Tabak w Drchobyczu, był zaręczony ze słuchaczką farmacji Eidelsteinówna, z którą jednak nie mógł się ożenić ponieważ rodzice narzeczonej, stosując się do przepisów talmudycznych, sprzeciwiali się wydaniu za żonę córki młodszej zanim starsze nie zostaną wydane. Tabak zastrzelil więc swą narzeczoną, kładąc ją na miejscu trupem i sam „cheiał“ popełnić samobójstwo, strzelając sobie w ramię, zlekką tylko się zraniwszy, tak, że lekarz, który go opatrywał, oburzony nikczemnością żyda uśmiercającego młodą dziewczynę, jak pisze „Gazeta Codzienna“, nie mógł się powstrzymać i w twarz mu pluł. Nazajutrz odstawiono niedoszłego „samobójcę“ do więzienia sądu okręgowego pod zarzutem zabójstwa swej narzeczonej.

Agitator antypolski — poseł czeskim w Warszawie.

Czeska prasa donosi, że posłem czeskim w Warszawie ma zostać poseł do Sejmu czeskiego z M. Ostrawy, Jarosław Spaczek.

Z tego powodu pisze „Słowo Pomorskie“: Rzecz nie do wiary. Ten agitator antypolski znany jest dobrze naszej ludności na Śląsku Cieszyńskim przez wojnę i po wojnie, w czasie plebiscytu i w czasie walki o Jaworzynę. Jest on autorem licznych skandalicznych napaści na nasze społeczeństwo w prasie czeskiej.

Któżby Spaczkowi w Warszawie podał

Listy ze Szczawnicy.

(Od własnego korespondenta).

Szczawnica w sierpniu.

Podróż od Szczawnicy bynajmniej nie należy do wygodnych. Pamijając ścisk w wagonach, gdyż o tej porze największy jest ruch kuracjuszków, przejazd z Nowego Targu lub Starego Sącza omnibusami-automobilami, jest ogromnie męczący. Jeżeli się wybierze dzień sobotni, można znośnie dojechać, gdyż chałatawa mniejszość w dzień ten nie jeździ, innych zaś dni podróźni w autach natłoczeni są jak śledzie w beczce. Za przejazd ze Starego Sącza do Szczawnicy płaci się 120 tysięcy marek od osoby, oprócz tego osobno za rzeczy. Po eleganckiej i po europejsku urządzonej Krynicy, Szczawnica wydaje się nędznym i za padłym kątem, pozbawionym wszelkich wygod, bo tutejszy zarząd zdrojowy, w przeciwieństwie do Zarządu w Krynicy, niewiele dba o kuracjuszków.

Przedewszystkiem brak chodników takich jakie są w Krynicy, więc w razie deszczu błoto na deptaku takie same jak na jezdni. Wody ze źródeł butelkują na wywóz, nie zważając na to, iż brakuje ich dla kuracjuszków, co powoduje narzekania na zarząd zdrojowy. Picie wód trwa od 6 do 10 rano i od 3 do 6 po południu. Zwykle jednak tylko rano nie może, po południu wody „Magdalenki“, i „Józefinki“ brakuje. Jest jej najwyższej na godzinę i tylko szczęśliwy po nią się prze-

ciśnie. Straż zdrojowa na zapytanie odpowiada, że z powodu butelkowania wody niema. Ponieważ lekarze tutejsi zwykle przepisują po 2 kubki rano i 2 po południu, zatem chorzy, pijąc wody tylko rano, muszą przedłużać swój pobyt, co na duże koszta ich naraża.

Na ciągle narzekania, straż zdrojowa, wchodząc widocznie w kompetencję lekarzy, radzi pić wodę ze źródła „Stefana“, bo tej nie brakuje! Jest to jednak woda stołowa, którą podają przy obiedzie we wszystkich pensjonatach, chorzy zaś przyjeżdżają tutaj głównie dla „Magdalenki“ i „Józefinki“.

Domów zakładowych jest dużo, blisko źródeł i deptaku, lecz zarząd miejscowy, dbały o kieszeń swego mocodawcy, hrabiego Stadnickiego, właściciela Szczawnicy, podobno pomimo jego zakazu, wynajmuje pokoje w nich przeważnie żydom, motywując tem, że żydzi przyjeżdżając na drugi sezon, płacą tak że i za poprzedni, byle mieć zapewnione mieszkanie. To też Polacy, których oczywiście na takie wydatki niestać, a potrzebują nieraz nie tylko zdrowie, ale i życie ratować, w oczekiwaniu na jakiś wolny pokój, spią po kilka i więcej dni i nocy na strychach willi, co na własne oczy widziałem.

Obsługa przy wydawaniu wód jest niedostateczna, tworzy się więc ogonek i czekać trzeba nieraz po pół godziny na swoją kolej. Większość kuracjuszków naturalnie stanowią żydówini. Szczawnica ma przynajmniej tę zaletę, że żydzi gnieszdzą się przeważnie w Szczawnicy Dolnej, a do Górnej zaś, gdzie są zdroje (z wyjątkiem źródła „Wandy“, przy chodza na godziny picia wód, poczem wraca-

jąc na dół, to też w parku i na deptaku mało się ich widuje poza godzinami zdrojowemi.

zakład wodolecznicy dr. Kołaczkowski, żydów nie przyjmuje a posiadając własny park prywatny, nie wypuszcza ich do niego. Do 25 lipca ceny pokoiw w Szczawnicy wynosiły do 22500 marek a utrzymanie (pensjonat) 70 tysięcy marek na dobę. Od dnia tego starostwo podniosło ceny pokoju do 33750 mk a utrzymanie (pensjonat) na 105 tysięcy mk. na dobę.

Górale tutejsi w przeciwieństwie do zakopiańskich, nie pobierają nadmiernych cen od wycieczkowiczów, mają zatem stały zarobek, tak za wycieczki koniami, jakoteż i na łodziach po Dunajcu. Przewodnicy, górale, u których zamawia się podobne wycieczki, pobierają za cały dzień, licząc w to i jazdę furkami lub powozikami górskimi do Czorsztyna (20 kilometrów) a z niego łodziami 4 do 5 godzin Dunajcem, przez Czerwony Klasztor, Trzy Korony i śliczne Pieniny do Szczawnicy.

Spodziewany tu jest przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej, Wojciechowskiego, dla którego już szykują pokoje w Zarządzie Zdrojowym. Czytelnia tutejsza, dzienników oprócz kilku pism warszawskich, w tej liczbie i „Robotnika“ oraz jednego poznańskiego, ma same gazety małopolskie, Łódź wśród kuracjuszków licznie jest reprezentowana. Na żądanie piszącego te słowa, dyrektor zakładu obiecał zaprenumerować „Rozwój“ łódzki od 1 sierpnia.

Nowa emisja bonów złotych.

Na mocy ustawy z dn. 22 marca r. b. wypuszczono 6 proc. złote bonony skarbowe na sumę 50 milionów złotych. Pierwszy termin płatności bonów serji I A. przypada 1-go października. Aby umożliwić konwersję bonów przypadających do wypłaty Rada ministrów uchwaliła wystąpić do Sejmu z projektem ustawy w przedmiocie wypuszczenia 2-ej emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych na opłatę bonów emisji poprzedniej. Nowa emisja wypuszczona byłaby 1 września na ogólną sumę 50 milionów złotych.

Ile kosztuje utrzymanie żołnierza.

Wojna światowa nie rozwiązała kwestji zbrojeń i dziś narody z równą rozrzutnością wydają miliardy na armje jak przed wojną. Zbrojenia to różnie kosztują w różnych państwach. Nikt jednak nie przypuszcza chyba, że najdroższym żołnierzem jest żołnierz kanadyjski. Żołd jego, utrzymanie i uzbrojenie kosztuje 23.000 marek złotych rocznie. Zajęcie więc żołnierza w Kanadzie jest jak widzimy znakomicie płatną posadą i tylko w ten sposób ściągają rząd kanadyjski rekrutów do swego ochotniczego wojska. Tuż obok kanadyjczyka stoi co do kosztów Tomix-żołnierz angielski. Wymaga on rocznie 15.558 marek; potem idzie Chińczyk, który kosztuje 12. 253 marek. Żołnierz indyjski przedstawia wydatek 10. 000 marek, argentyjski 9.000 8.000 norweski, kubański i niderlandzki. Ponad 6000 kosztuje wojownik z kraju chryzantem. Czechy, Francja, Kolumbia, Włochy, Honduras, Urugwaj, Belgja, Egipt, San Salwador Luksemburg stoja z pozycją 4 000. Po trzy tysiące wydają Finlandja, Costarica i Siam. Tysiąc marek kosztuje żołnierz w Jugosławji Bułgarji i Paragwaju Niemczech, 633 w Portugalji, Kongo belgijskiem Węgrzech, Austrii. Polska stoi na przelotnym miejscu z Rumunją, wydaj; bowiem na żołnierza 333 marki.

Niemniej żołnierz ten choć stosunkowo tan jest, pobija na głowę wszystkich droższych i wspaniale wyekwipowanych kolegów.

Ostatecznie Turcja i Tunis wydają 168 marek rocznie na żołnierza.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę matce naszej
S. † P.
Apolonji
z Fibakiewiczów - Wolnej
za w szczególności Wielebnemu Ojcu ks. Opryskałskiemu serdeczne podziękowanie składa
Rodzina.
1548-d-1

KRONIKA

— **Kalendarzyk.**
Sobota dnia 11 sierpnia Zuzanny P. M.
Wschód słońca g. 5 m. 01
Zachód o g. 8 m. 21
— **Widowiska.**
Teatr Scala (Ceglarniana № 18)
Program nr. 7
Filarmonja (Dzielnia 2)
„Lola Montes“
„Luna“ (Przejazd 1)
„Z pamiętnika komisarza policji“
„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Jej pierwszy grzech“
„Odeon“ (Przejazd 2)
„Walka o złoto“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Testament Ivoņa Siesiersa“
Kalendarzyk historyczny.
1535 Król Zygmunt Stary zapewnia szlachectwo zasłużonym profesorom.
1831 Delegacja sejmowa odbiera naczelnego do wódzko Skrzypeckemu i powierza generałowi Dembinskiemu.

Wiadomości bieżące

— **Osobiste.**
Redaktor Zb. Koliński wyjechał na letnie wywczas na Pomorze.
— **O kredyty dla Łodzi.**
W dniu wczorajszym wrócili z Warszawy prezydent Cynarski i wiceprezydent Groszkowski, którzy bawili w Warszawie celem ostatecznego załatwienia sprawy przyznania miastu kredytów na pokrycie niedoborów i wypłaty penacji dla pracowników. (bip)
— **W sprawie rezerwistów.**
W dniu dzisiejszym zwolnieni zostają rezerwiści roczników 1897 i 1695, którzy obecnie odbywali ćwiczenia 4-0 tygodniowe. Zwolnieni jednak zostają tylko ci, którzy stawili się w dniu 16-go lipca, natomiast ci, którzy z własnej winy bez usprawiedliwionego spóźnienia przybyli po tym terminie pozostają w oddziałach nadal tyle dni, o ile nastąpiło spóźnienie. (bip)
— **Z Komisji Powszechnego Nauczania.**
Przed kilku dniami w jednym z wydawnictw popołudniowych ukazał się artykuł, atakujący w formie niedopuszczalnej Komisję Powszechnego Nauczania za rzekomo nieprawidłowy zapis niejakiego Bronisława Rubinsztajna do szkoły powszechnej Nr 160.
W związku z powyższym dowiadujemy się, że wszystkie czynności Komisji Powszechnego Nauczania w danej sprawie oparte były całkowicie na podstawie prawnej, nieporozumienie zaś powstało wyłącznie skutkiem podania Komisji Powszechnego Nauczania mylnej daty urodzenia Rubinsztajna przez kancelarję zakładu szkolnego. Zainteresowany ojciec ucznia miał wszelkie zupełną możliwość wyjaśnienia nieporozumienia w drodze bezpośredniej i dlatego zajmowanie tą sprawą uwagi prasy, nb. w sposób nieodpowiedni tłu maczyż można chyba jedynie chęcią zakłócenia spokojnego trybu pracy instytucji, działającej dla podniesienia oświaty i kultury społecznej.
— **Trudności pracy samorządowej.**
Nowy zarząd miejski, w związku z krytycznym stanem finansowym miasta, objętym po poprzednikach, stanął wobec bardzo poważnych trudności we wszystkich działach

Historja o „Brukarzu“, który nie brukuje ulic. Z posiedzenia komisji budowlanej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budowlanej omawiana była sprawa bruków, które stanowią prawdziwą bolączkę naszego miasta.
W sprawie tej zabrał głos radny Milman, który domagał się gruntownej sanacji stosunków w tej dziedzinie gospodarki miejskiej.
W odpowiedzi zabrał głos wiceprezydent Wojewódzki i ławnik Folkierski, którzy zaznaczyli, że całkowitą winę za istniejący stan rzeczy ponosi poprzedni magistrat.
Udzielano bowiem koncesji na prowadzenie robót w firmie „Brukarz“, która de fakto nie istniała.

Magistrat obecny zerwał umowę z tą firmą i rozpiął konkurs tak, że prace rozpoczęte zostaną w najbliższej przyszłości.
Radny Milman wystąpił również z wnioskiem, aby prace te rozpocząć jaknajszybciej i nie przedłużać ich zbyt długo.
Wybrano następnie delegację, złożoną z 3-ech radnych; która przeprowadzi lustrację robót brukarskich, przeprowadzonych przez firmę „Brukarz“. Następnie omówiona była również sprawa rozbierania małych domków drewnianych, w której, to sprawie magistrat zajął stanowisko odmowne. (bip)

Skandaliczna gospodarka budowlana na stacji Łódź - Kaliska.

Budynki na dworcu Kaliskim, gdzie mieści się kancelarja zawiadowcy stacji, dyżurnego ruchu, telegrafu ect., od dwóch lat znajduje się w stanie, który wciąż grozi katastrofą. Schody prowadzące do telegrafu są zawalone gruzem, podparte drewnianymi słupkami, lada chwila grożą zawaleniem, tak samo i pokój gdzie telegraf się mieści.

W pasażu przez który przechodzi publiczność, znajdują się deski przykryte piwnicą, tak że przy przesunięciu belki można wpaść do niej. Jest to rezultat gospodarki inspektora drogowego Dąbrowskiego z fatalnej przebudowy dworca łódzkiego.

gospodarki samorządowej. Ponieważ istnieje stan rzeczy mógłby się odbić niepomysłnie na normalnym funkcjonowaniu instytucji miejskich, w szczególności zaś tych, które znajdują się w kompetencji Wydziału Opieki Społecznej, Magistrat przedsięwziął szereg energicznych kroków, celem zaopatrzenia instytucji miejskich w niezbędne artykuły żywnościowe i opałowe, co zapewni instytucjom tym możliwość spokojnej egzystencji i rozwoju. Spodziewane wkrótce wpływy do Kasy miejskiej, uzyskane z pożyczek, przeznaczone będą w pierwszej linii na usunięcie przeszkód natury finansowej, hamujących obecnie sprawna działalność agend Wydziału Opieki Społecznej. Podawane przez niektóre organy prasy, alarmujące opinię publiczną pogłoski o groźnej rzekomo instytucjom miejskim „katastrofie“, są w dużej mierze przesadzone i nie odzwierciedlają bynajmniej prawdziwego obrazu sytuacji.

— **Ulgi dla rodzin oficerów w Rabce.**
Na skutek starań departamentu sanitarnego m. s. wojsk dyrektor i właściciel zakładu kąpielowego w Rabce dr. Kaden zgłosił gotowość odstąpienia za połowę ceny do dyspozycji rodzin oficerskich 20 pokoi umeblowanych oraz dania 500 kąpiei i innych zabiegów leczniczych, również po połowie ceny w ciągu miesiąca września.
Z ulg wspomnianych korzystać mogą tylko ci wojskowi, którzy żyją tylko z pensji. Zgłoszenia należy nadsyłać bezpośrednio do dyrekcji zakładu kąpielowego w Rabce pocztą i stacją kolejową w miejscu (Małopolska) — a nie do departamentu sanitarnego.

— **Podwyższenie taryfy kolejek dojazdowych.**
Z dniem dzisiejszym została podwyższona o 50 proc. taryfa biletowa na elektrycznych kolejkach podjazdowych.
Według nowej taryfy stawka biletowa za 1 kilometr wynosi 1000 mk, podczas gdy taryfa kolejowa jest prawie trzy razy niższa.
W związku z tem nieproporcjonalnym podwyższeniem taryfy na kolejkach podjazdowych już od dłuższego czasu daje się zauważyć spadek frekwencji, a ostatnia podwyżka wpłynie niechybnie na spotęgowanie się tego stanu rzeczy. (pap)

— **Zakładanie i utrzymywanie szkół powszechnych.**
Obowiązek zakładania i utrzymywania szkół powszechnych ciąży na gminach terytorjalnych, zarówno miejskich jak wiejskich (oraz na obszarach dworskich). Normy podług których gmina mają zaopatrywać szkoły w opał, światło i materiały piśmienne, oraz zapewnić czystość, określa się w naturze, nie w stawkach pieniężnych. Projekt budżetu wydatków szkolnych układa corocznie odpowiedni organ samorządu szkolnego i przesyła radzie szkolnej powiatowej, która go zatwierdza lub zmienia. Gdzie niema samorządu gminnego tam projekt budżetu układa odpowiednia władza gminna, a zatwierdza inspektor. Wydatki na szkolnictwo pokrywają gminy na tych samych zasadach co i inne wydatki gminne. (bip)

— **Urzędowanie w P. K. U.**
Wszelkie sprawy, które nie mogą być rozstrzygnięte przez odnośnego referenta i z polecenia referenta, załatwia komendant P. K. U., w poniedziałki, środy i piątki od 10-ej do 13-ej.
Sprawy poborowe i ochotników, zwolnienia, odroczenia i ulgi ze służby wojskowej podlegają referentowi pierwszemu.
Sprawy spisowe oficerów i szeregowych rezerwy, sprawy superrewizyjne, zasiłki i renty załatwia referent drugi (pokój 24).
Zaświadczenia i zezwolenia na otrzymanie paszportów zagranicznych przyjmuje referent kancelaryjny codziennie od 9-ej do 11-ej (pokój 1).
Rejestracja rezerwistów podlega oficerowi ewidencyjnemu, który sprawy te załatwia w poniedziałki, wtorki i piątki (pokój 37)
Wobec tego P. K. U., Łódź miasto zaznacza, że zwracanie się interesantów do pisarzy P. K. U., o udzielenie informacji i załatwianie przez nich spraw jest surowo wzbronione. (bip)

— **Kredytowane bilety kolejowe dla wojskowych przenoszonych do rezerwy.**
P. minister spraw wojskowych zarządził wydawanie kredytowanych wojskowych biletów kolejowych na przejazd z miejsca postoju formacji zwalniającej do miejsca stałego zamieszkania.
Oficerom przenoszonym lub zwolnionym z powrotem do rezerwy zależnie od szarzy w kl. I lub II; oraz szeregowym przenoszonym do rezerwy, lub stale urlopowanym, w k. III Jednak tylko w tych wypadkach o ile odległość od miejsca postoju formacji zwalniającej do miejsca stałego zam. ofic. lub szereg. przeniesionego do rezerwy, względnie stale urlopowanego wynosi 50 km. O ile ta przebieżka wynosi poniżej 50 km. przejazd kredytowany być nie powinien. (pap)
— **Dokumenty zdemobilizowanych oficerów.**
Na liczne zapytania ze sfer oficerów rezerwy, którzy swego czasu dokumenty swoje osobiste złożyli w referacie pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie odnośnie wła

